

Paweł Jusiak

ELEMENTY PRESTIŻU SPOŁECZNEGO W DZIAŁALNOŚCI RODZINY FIRLEJÓW W XVI WIEKU

Wśród kryteriów sytuujących jednostkę w określonej grupie społecznej bardzo ważną rolę odgrywa jej prestiż. Był on ściśle związany z hierarchią społeczną i miejscem w niej charakteryzowanej osoby. Szczególnie ważny był w przypadkach osób, które zmieniały swoje miejsce w tej hierarchii i awansowały do wyżej notowanych grup społecznych.

Badania tego typu przyniosły interesujące wyniki. Wykazały, że w większości przypadków dominują dążenia do zajęcia przez jednostkę, czy rodzinę wyższego miejsca w hierarchii społecznej, lepszego wykształcenia, większego udziału we władzy, czy zwiększonych dochodów. Antoni Gąsiorowski pisał bowiem: *zamożność stanowiła zawsze jedno z podstawowych kryteriów stratyfikacyjnych społeczeństwa, tak w oczach współczesnych jak i w badaniach potomnych*¹. Dzięki zwiększonym zyskom można było sobie pozwolić na kosztowną działalność polityczną i utrzymanie poziomu życia właściwego dla wyższych warstw ówczesnego społeczeństwa. Zjawisko to było widoczne wśród szlachty, gdzie jak pisał Andrzej Wyczański: *mimo formalnej równości prawnej awans z warstwy szlacheckiej do magnackiej stanowił główny cel, a zarazem kryterium dokonanej kariery*². Osiągnięcie statusu możnowładcy, później magnata było symbolem sukcesu własnego jak i całej rodziny, stąd nieustanna rywalizacja o zajęcie tej pozycji, a następnie jej utrzymanie. W dyskusji jaka toczyła się nad kryteriami wyodrębnienia magnatów z ogółu szlachty m.in. Adam Kersten, A. Gąsiorowski, czy Henryk Litwin zgodzili się, że obok majątku, urzędów, wykształcenia czy koligacji niezmiernie ważnym kryterium był właśnie prestiż, jako wymierny i bardzo widoczny efekt zajmowanej pozycji, a także element zabiegów o jej polepszenie³.

¹ Gąsiorowski A. Czynniki rozwarstwienia stanu szlacheckiego w średniowiecznej Polsce // Struktura feudalni społeczności na územi Československa a Polska do telomu 15. A 16. Stoletni. Red. J. Čierny, F. Heil a A. Herbig. Praha, 1984. S. 75.

² Wyczański A. Kariera w Polsce XVI stulecia. Uwagi wstępne // Pamiętnik XIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, 6-9 września 1984 r. Pod red. H. Izdebskiego. Cz. 1. Wrocław, 1986. S. 121.

³ Kersten A. Warstwa magnacka – kryterium przynależności // Magnateria polska jako warstwa społeczna. Toruń, 1974. S. 8–12; Gąsiorowski A. Czynniki rozwarstwienia... S. 68; Litwin H.

Na zachowanie znaczenia, a jeszcze bardziej na wspomniany awans miał wpływ dodatkowy czynnik, decydowało pojawienie się w rodzinie w tym okresie – jak pisał Włodzimierz Dworzaczek – jednostek rzutkich i wybitnych, te zaś o wiele częściej spotkać można było w rodzinach mniej zamożnych i «pnących się w górę»⁴. Ze zdaniem tym zgodził się również Janusz Kurtyka, zaznaczając że te wybitne i wpływowe politycznie jednostki, w skali wielopokoleniowej rodziny, powinny pojawić się w okresach przełomu: zjednoczenia Królestwa Polskiego w początkach XIV w., umowy unijnej z Litwą (1385 r.), zmiany układu sił politycznych w końcu XV i w początkach XVI w., unii lubelskiej (1569 r.), czy kryzysu państwa w połowie XVII w.⁵ To właśnie jeden z tych sprzyjających okresów końca średniowiecza i początku czasów nowożytnych wykorzystała rodzina Firlejów z Dąbrowicy, którą reprezentowało kilku „rzutkich i wybitnych» przedstawicieli. Potrafili oni w dość krótkim czasie przeniknąć z grona średniej szlachty do ówczesnej elity możnowładczej, zdobyć łaskę monarchów, sięgnąć po czołowe urzędy w państwie i zgromadzić pokaźne dobra. Swoją awans zawdzięczali w dużej mierze przyjętej postawie wiernych wykonawców polityki królewskiej, co przełożyło się na wzrost ich znaczenia i posiadany majątek.

To właśnie z posiadaniem majątku ziemskiego nieodłącznie związany był prestiż. Posiadanie odpowiednio dużej fortuny prestiż ten gwarantowało i zobowiązywało do ostentacji. Jak trafnie podsumował to cytowany już J. Kurtyka – *W literaturze zgodnie podkreśla się, iż formy manifestacji potęgi związanej z posiadaniem dużych dóbr ziemskich (a więc dostępne tylko magnatom) miały jednocześnie funkcje użytkowe: administracyjną (zamek), gospodarczą (miasto porządkujące rynek lokalny) i ideową (kościół, szpital, klasztor). Funkcje te kumulowały się w jednym miejscu – już w XV w. pojawiła się tendencja, aby reprezentacyjne centrum dóbr obejmowało zamek, sprzężone z nim miasto i kościół z rodzimym mauzoleum, od połowy XVI w. najczęściej w postaci kaplicy kopułowej*⁶. To zainteresowanie możnowładztwa budownictwem i sztuką przerodziło się w tzw. mecenat, czyli wszechstronną opiekę wpływowych i bogatych «miłośników i znawców» nad twórcami oraz wspieranie ich finansowe. Miało to wymierne dla obu stron korzyści. Artysta miał zapewniony zbyt na swoje dzieła oraz środki utrzymania, a mecenas mógł realizować własny program ideowy i propagandowy. Działalność fundacyjna była bowiem traktowana jako potwierdzenie wysokiej rangi społecznej możnowładcy i koncentrowała się nie tylko w ośrodkach centralnych jego dóbr, ale i miejscach regularnej aktywności publicznej (np. stolica – Kraków, miasta sejmowe – Piotrków i Lublin, czy później Warszawa). Wszelkie jej formy

Magnateria polska 1454–1648. Kształtowanie się stanu // Przegląd Historyczny. T. 74. 1983. S. 452. Ostatnio literaturę na ten temat zestawili i omówili J. Kurtyka: Posiadłość, dziedziczność i prestiż. Badania nad późnośredniowieczną i wczesnonowożytną wielką własnością możnowładczą w Polsce XIV–XVII wieku // Roczniki Historyczne. R. LXV. 1999. S. 161 i n.

⁴ Dworzaczek W. Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego. Warszawa, 1985. S. 8.

⁵ Kurtyka J. Posiadłość, dziedziczność i prestiż... S. 187.

⁶ Tamże.

(świątynia, zamek, rezydencja w mieście) miały poprzez odpowiedni wystrój i program ideowy podkreślić wspaniałość rodu fundatora i jego dokonań. Szczególnym obszarem ostentacji były zwłaszcza zamki i pałace, w których nawet kształt, czy bryła przenosiły określone treści (np. Krzyżtopór, czy Krasiczyn). Były one nie tylko ośrodkami administracji dóbr, a także umożliwiały publiczne funkcjonowanie magnata na tle jego dworu i klienteli szlacheckiej, a nader często także zjazdów okolicznej szlachty. Dużą wagę przywiązywano również do utrzymania kamienic, czy dworów, a nawet pałaców w miastach głównych państwa, co było konieczne do skutecznego funkcjonowania na scenie politycznej u boku króla⁷.

Przedstawiciele rodziny Firlejów bardzo szybko docenili interesujące nas kwestie prestiżu, w celu zmanifestowania zajmowanej pozycji, które realizowali przede wszystkim w sferach: budownictwa zamków, pałaców i miast oraz działalności mecenasowskiej w zakresie architektury sakralnej, sztuki i literatury. Już Piotr Firlej pierwszy z rodziny, któremu udało się sięgnąć po urząd ziemski sędziego lubelskiego, sprawowany w latach 1473–1499⁸, postanowił w wymierny sposób zaakcentować, zgodnie z duchem epoki, swój awans do kręgu szlachty urzędniczej. Przystąpił do przebudowy rodzinnej siedziby. Istniejący wcześniej dwór w Dąbrowicy przekształcono w zamek⁹. Piotr bowiem doskonale zdawał sobie sprawę, że posiadanie rezydencji w formie zamku, najlepiej murowanego, dodawało osobie w niej mieszkającej dodatkowego splendoru. Był to widoczny przejaw rosnącej pozycji społecznej i podkreślenie własnego bogactwa. W literaturze podkreśla się bowiem kosztowność takiego przedsięwzięcia, któremu mogli sprostać jedynie najbogatsi¹⁰. Według szacunkowych danych dla końca XV stulecia przyjmuje się, że murowane zamki lub dwory miało zaledwie ok. 2–5% przedstawicieli stanu uprzywilejowanego¹¹. Wystawienie takiego zamku, nawet jeżeli był niewielki, podnosiło prestiż rodziny szczególnie wśród okolicznych sąsiadów. Taki był główny cel tej inwestycji, ponieważ za pieniądze przeznaczone na tę inwestycję można było powiększyć posiadane dobra ziemskie o kolejne majątki. To przecież odpowiednia fortuna, majątek ziemski, była wymiernym wyznacznikiem zajmowanej pozycji. Dobra znajdujące się początkowo w posiadaniu Piotra Firleja to zaledwie 3 wsie położone w bliskim sąsiedztwie Lublina¹², co prawda duże i dobrze

⁷ Tamże. S. 188.

⁸ Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy. Oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P. K. Wojciechowski, B. Wyrozumski // *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku*. Spisy pod red. A. Gąsiorowskiego. T. IV. Z. 1. Wrocław, 1990, nr 581.

⁹ *Sochacka A.* Posiadłości Lewartów w Lubelskiem w średniowieczu // *II Janowieckie Spotkania Historyczne «Gospodarcza i kulturotwórcza rola Firlejów»*. Janowiec nad Wisłą, 2000. S. 45–46.

¹⁰ *Szymczak J.* Koszty murowanego budownictwa obronnego w Polsce do XVI w. // *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*. R. XXXVI. 1988, nr 2. S. 234–272; *Tenże.* Zamki i pieniądze w średniowiecznej Polsce // *Zamki i przestrzeń społeczna w Europie Środkowej i Wschodniej*. Pod red. M. Antoniewicza. Warszawa, 2002. S. 13–21; *Olejnik K.* Zamek w strukturach politycznych i militarnych państwa szlacheckiego // *Zamki i przestrzeń...* S. 216–227. Tam dalsza literatura.

¹¹ *Kurtyka J.* Posiadłość, dziedziczność prestiż... S. 189.

¹² Były to Dąbrowica, Płouszowice i Łucka – Archiwum Państwowe w Lublinie. Księgi ziemskie lubelskie – daję cyt. APL, KzL – ks. 9, k. 46v, 53.

zagospodarowane (łącznie ponad 30 łanów)¹³, ale których rozbudowa była utrudniona ze względu na zagęszczenie sieci osad w okolicy dynamicznie rozwijającej się stolicy województwa¹⁴. Piotr wraz ze swym jedynym synem Mikołajem zainteresował się leżącymi w ziemi radomskiej na lewym brzegu Wisły, naprzeciwko ważnego nadwiślańskiego portu w Kazimierzu Dolnym – dobra janowickie. Inwestycję tę podjął w 1491 r. z myślą o synu, który w 1497 r. otrzymał od króla potwierdzenia nabycia tego klucza¹⁵. Być może była to manifestacja rosnącego znaczenia rodziny. Mikołaj przebywał wówczas na dworze monarszym jako dworzanin i chciał być utożsamiany z dużym kilkuwioskowym kompleksem nadwiślańskim, a nie trzema podlubelskimi wsiami. W nowo nabytych dobrach również przystąpiono do budowy odpowiedniej rezydencji i w krótkim czasie powstał drugi po Dąbrowicy firlejowski zamek – znany do dzisiaj jako zamek w Janowcu¹⁶. Był on następnie wielokrotnie przebudowywany i rozbudowywany przez kolejne pokolenia rodziny, jako jedna z ważniejszych jej siedzib¹⁷. Wspaniałość i monumentalność tej budowli nadawana jej przez kolejnych architektów, w tym m.in. przez słynnego Santi Guccio¹⁸, miała przede wszystkim podkreślać znaczenie i prestiż Panów z Dąbrowicy. Albowiem jak trafnie zauważył A. Wyrobisz

¹³ *Długosz J.* Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis. Wyd. L. Łętowski. T. I–III // Opera omnia. T. VIII–X. Kraków, 1863–1878 – dalej LB – I. S. 200–201; II, s. 537–538.

¹⁴ *Myśliński K.* Lublin w życiu gospodarczym i politycznym Polski przedrozbiorowej // Lublin 1317–1967. Pod red. H. Zinsa. Lublin, 1967. S. 24–28; *Samsonowicz H.* Handel Lublina na przełomie XV i XVI wieku // Przegląd Historyczny. R. 59, 1968. S. 612 i n.; *Szczygiel R.* Lublin ośrodkiem wielkiego handlu w XV i XVI w. // Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny. Pod red. K. Myślińskiego i A. A. Witusika. Lublin, 1974. S. 27–28.

¹⁵ W 1491 r. Piotr nabył części wsi Janowice – APL, KzL ks. 9, k. 637v – następnie kupił od rodziny Gardzieńskich (znani również jako Janowscy) pozostałą część Janowic oraz Mszadłę, Syrokomlę, Łągów i Oblasy. Dzięki temu Firlejowie stali się posiadaczami całego klucza majątkowego, na co uzyskali wspomniane królewskie potwierdzenie tej transakcji w 1497 r. – Archiwum Główne Akt Dawanych w Warszawie. Metryka Koronna – dalej AGAD. MK – ks. 16. S. 146; *Matricularum Regni Poloniae summaria*. Ed. T. Wierzbowski – dalej MRPS, cz. II. Varsoviae, 1907, nr 1122.

¹⁶ Nie jest znana dokładna data rozpoczęcia i ukończenia tej inwestycji. Wiadomo jedynie, że w dokumencie lokacyjnym miasta Janowca wystawionym w 1537 r. wyraźnie stwierdzono, że miasto ma znajdować się przy zamku. Przyjmuje się więc, że budowlę tą zaczęto wznosić przed tą datą. *Kurzątkowska A.* Mecenat artystyczny Firlejów (1526–1626). Warszawa, 1963 (maszynopis w Bibliotece Uniwersytetu warszawskiego). S. 70 i 40–41 (katalog). Stał w literaturze często spotyka się informacja, że zamek został zbudowany w końcu XV lub na początku XVI stulecia – *Żurawski J.* Zamek w Janowcu nad Wisłą. Relacja z przebiegu konserwacji trwałej ruiny i jej zagospodarowanie. Wątpliwości i rozterki natury doktrynalnej. // *Materiały Państwowego Muzeum Zamkowego w Pszczynie*, 9 (1996). Red. J. Ziemiński. S. 284–296; *Sochacka A.* Posiadłości Lewartów... S. 48; *Rolska-Boruch I.* «Domy Pańskie» na Lubelszczyźnie od późnego gotyku do wczesnego baroku. Lublin, 2003. S. 128–129.

¹⁷ Szerzej zob.: *Kurzątkowski M., Żurawski J.* Zamek w Janowcu nad Wisłą: historia, konserwacja, zagospodarowanie. Warszawa, 1995.

¹⁸ O działalności tego włoskiego architekta dla Firlejów szerzej zob.: *Kowalczyk J.* Santi Gucci w służbie Firlejów w Janowcu // III Janowieckie Spotkania Historyczne «Mecenat kulturalny Firlejów». Janowiec nad Wisłą, 2001. S. 113–144.

– *działa architektoniczne miały mówić same za siebie, a raczej za swoich fundatorów, winny przemawiać sama swoją substancją. Powinny być ostentacyjnie wspaniałe i kosztowne, ozdobne i piękne, aby skutecznie głosić chwałę tych co je fundowali, i umacniać ich pozycję społeczną. Powinny przyciągać uwagę niecodziennością programu użytkowego lub wręcz ekstrawagancją, rzucać się w oczy wielkością i monumentalną skalą, często przekraczającą rzeczywiste potrzeby*¹⁹. Być może te zdobienia miały być formą ekstrawagancji przyciągającej uwagę postronnych. Rezydencje te były jeszcze często fortyfikowane bowiem poza czysto obronnymi czynnikami wchodziły tu w grę jeszcze pobudki, natury emocjonalnej, jak pokazanie potęgi możnowładcy/magnata i zastraszenie jego poddanych. Można w tym miejscu posłużyć się słowami Sebastiana Petrycy – *potężnym tego świata przystoi zamki stawiać mocne dla obrony i z podziwem ludzkim w wielkości, w wysokości, z drogiej materii jako z ciosanego kamienia, marmuru, alabastru, aby swoją wielmożność wszystkim pokazać, która by wzbudzała przeciwko nim cześć i bojaźń*²⁰. Wiele z tych zamków-rezydencji mimo posiadania całkiem nowoczesnych fortyfikacji, np. bastionów, nie posiadało większych wartości obronnych. *Fortyfikacja bastionowa była bardziej potrzebna ze względów emocjonalnych, które i w oblężeniu odgrywają dużą rolę. Była to fortyfikacja najnowocześniejsza wstawiona słynnymi oblężeniami w Niderlandach. Wielki pan musiał mieć nowoczesną fortyfikację, która wzbudzała podziw u współobywateli, a że była to miniatura prawdziwej twierdzy, niezbyt potrzebna ze względów obronnych, to już było mniej ważne – jak napisał Andrzej Gruszecki*²¹. I w innym miejscu – *miały one bardziej lokalne znaczenie, jako zabezpieczenie przed ruchami chłopskimi, napadem uzbrojonej bandy czy innego magnata. Można by nawet podawać w wątpliwość realną potrzebę fortyfikacji i w tym zmniejszonym zakresie, gdyż potężnego magnata raczej nikt nie ruszał. Biorąc jednak pod uwagę ważny czynnik podkreślenia potęgi magnata, wzbudzenia podziwu i lęku u poddanych i klientów, fortyfikacja była w tym czasie na miejscu i miała raczej emocjonalne znaczenie*²².

Zamki w Janowcu i Dąbrowicy to nie jedyne tego typu budowle ufundowane przez Firlejów, albowiem *magnatowi nie wystarczała jedna rezydencja, musiał ich mieć kilka*²³. Piotr II syn Mikołaja przebudował również zamek w Kocku. Dzięki niej powstała nowożytna, wygodna siedziba, połączona z miastem. Według Teresy Zarębskiej, była to jedna z najwcześniejszych polskich renesansowych rezydencji otwartych na szeroki krajobraz²⁴.

¹⁹ Wyrubisz A. Architektura w służbie społecznej i politycznej w Polsce XVI–XVIII wieku // Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu. Red. Z. Bania. Warszawa, 1988. S. 525.

²⁰ Petrycy S. *Ekonomia* // G. Ciołek. *Ogrody polskie*. Warszawa, 1954. S. 51.

²¹ Gruszecki A. *Bastionowe zamki w Małopolsce*. Warszawa, 1962. S. 279.

²² Tamże. S. 278.

²³ Wyrubisz A. *Architektura w służbie społecznej...* S. 527.

²⁴ Zarębska T. *Działalność urbanistyczna Firlejów w XVI w. // III Janowieckie Spotkania Historyczne...* S. 105.

Podobny charakter miał kolejny wzniesiona przez tegoż Piotra siedziba zlokalizowana w pobliżu lokowanego przez niego miasta Lewartowa, która zgodnie z rozwijającą się modą włoską została otoczona wspaniałymi ogrodami²⁵. Zdaniem T. Zarębskiej to tutaj miał miejsce skryzalizowany w pełni interesujący temat kompozycyjny, rozwijany w założeniach Piotra Firleja sprzężenia miasta z rezydencją. Usytuowany nad szeroką doliną Wieprza, wzdłuż której biegła droga z Lublina do Kocka. Droga ta stała się główną ulicą miasta, ku której obróciły się frontem trzy człony założenia miejskiego: zespół rynku, kościoła oraz pałacu. Centrum stanowił kościół. Na zachód od niego wyznaczono miejsce dla zespołu rezydencjonalno-ogrodowego, a na wschód – dla miasta²⁶. Pałac ten miał być według tradycji jednym ze wspanialszych zabytków architektury renesansowej i budził wielki podziw u współczesnych²⁷. Zdaniem T. Zarębskiej – *pałac Piotra Firleja zdradza rękę dobrego, najpewniej włoskiego architekta. Usytuował on rezydencję w sposób zgodny z florenckim archetypem pałacu Pittich: frontem do głównej arterii wylotowej z miasta, w odległości, pozwalającej na aranżację placu pomiędzy ulicą a rezydencją*²⁸. Miasto bowiem obok funkcji gospodarczych stało się obszarem manifestacji możnowładczego splendoru, dzięki zaplanowaniu tej «przestrzeni ceremonialnej» – drogi przeznaczonej na uroczyste wjazdy magnata i jego gości²⁹.

Praktycznie każdy właściciel rodowego gniazda – Dąbrowicy starał się uświetnić wzniesioną tam rezydencję. Pierwotna siedziba, której pod koniec XV nadano formę zamku ulegała ciągłym przekształceniom. Kolejni reprezentanci rodziny, chcąc nadać jej za zmieniającymi się wymogami ówczesnego życia i modą. Nadawali jej cechy coraz bardziej reprezentacyjne, zatracając jej pierwotny obronny charakter. Już Piotr II Firlej, wojewoda ruski, rozpoczął prace nad przebudową zamku. Jednak to dopiero jego syn Mikołaj II ok. 1565 r. ukończył ten renesansowy etap rozbudowy³⁰. Założenie architektoniczne z pewnością było ogromne i kosztowne, ale było podjęte dla podkreślenia osiągniętej przez Firlejów pozycji. Rezultat tych prac wkrótce przestał wystarczać właścicielom i pod koniec XVI wieku z inicjatywy Mikołaja III, wojewody krakowskiego, doszło do kolejnej przebudowy. Prace ukończono na początku stulecia następnego, w latach 1610–1630, nadając rezydencji formę w pełni reprezentacyjną, z bogato zdobioną galerią i wejściem o charakterze łuku triumfalnego, które to detale miały okazywać na zewnątrz bogactwo i status właścicieli³¹. Podobnie zresztą prezentował się wystrój

²⁵ Rolska-Boruch J. Wizja renesansowej willi Firlejów Lewartowie // Pałac w ogrodzie. Pod red. B. Wierzbickiej. Warszawa, 1999. S. 88–89.

²⁶ Zarębska T. Działalność urbanistyczna Firlejów... S. 109–110.

²⁷ Pocięcha W. Firlej Piotr z Dąbrowicy h. Lewart (†1553) // Polski słownik biograficzny (dalej – PSB). T. 7. Kraków, 1948-1958. S. 15.

²⁸ Zarębska T. Działalność urbanistyczna Firlejów... S. 110.

²⁹ Kurtyka J. Posiadłość, dziedziczność i prestiż... S. 191.

³⁰ Rolska-Boruch I. «Domy pańskie»... S. 118–119.

³¹ Kurzątkowska A. Rezydencja Firlejów w Dąbrowicy // Kwartalnik Architektury i Urbanistyki. T. 9, 1964. Z. 1; *Taż.* Rezydencja Firlejów w Dąbrowicy // Biuletyn Historii Sztuki. T. 26, 1964.

zamku janowieckiego nasycony dekoracją rzeźbiarską pełną guzów, maszkaronów i fantastycznych zwierząt³². *Pałac w Dąbrowicy należał* – jak napisała I. Rolska-Boruch – *do czołowych osiągnięć polskiej architektury rezydencjonalnej*³³.

Nieco inny charakter nadano kolejnej firlejowskiej rezydencji przeznaczonej i ufundowanej przez Henryka Firleja w Czemiernikach. Była to typowa rezydencja założona według modelu włoskiego «palazzo in fortezza». Murowany pałac był wydzielony z całego ufortyfikowanego terenu własną fosą³⁴. Co ciekawe ten reprezentant rodziny był duchownym³⁵, nie wojskowym, ale ten typ rezydencji przynosił dodatkowy splendor oraz nawiązywał do wojennej sławy przodków.

Firlejowie posiadali również dwory w Baranowie, Bejskach i podkrakowskich Balicach, zamki Odrzykoń i Ogrodzieniec, użytkowali królewskie zamki w Kazimierzu Dolnym i Radomiu³⁶.

Warto wspomnieć też o domach i dworach budowanych i utrzymywanych w większych miastach, gdzie często reprezentanci rodziny przebywali przy królu, czy pełniąc urzędy lub nadzorując swoje interesy. Posiadali takowe w Lublinie, Radomiu, Kazimierzu i oczywiście odziedziczoną po Bonerach kamienicę w rynku krakowskim.

Kolejnym elementem magnackiego prestiżu była akcja lokacji miast. Funkcjonowanie włości możnowładczych wymagało istnienia w tych dobrach ośrodków miejskich. Od drugiej połowy XV wieku zauważalna jest tendencja organizowania na obszarze danego klucza dóbr nie tylko zamku, ale także miasta – jako centrum gospodarczego włości, a zarazem zaplecza pobliskiej rezydencji, organizującego rynek lokalny i mogącego ułatwić zdominowanie ekonomiczne obszarów sąsiednich (dzięki usługom rzemieślniczym, jarmarkom i targom tygodniowym)³⁷. Moźnowładcy naśladowali tu króla Kazimierza Wielkiego, który swoją planową polityką lokowania miast jako ośrodków gospodarczych dla wcześniej osadzonych wsi danego klucza, dostarczył dobrze funkcjonujących wzorców postępowania³⁸. I na tej płaszczyźnie Firlejowie powielali sprawdzone już schematy lokacji miast. Dlatego też oceniając ich działalność urbanizacyjną Ryszard Szczygieł podkreślał jej przede wszystkim walor praktyczny – *organizacja nowych osad miejskich miała na celu głównie zwiększenie dochodów właścicieli*³⁹. Ale zarazem zaznaczył, że

Z. 2; *Kłaczewski W. Mecenat kulturalny Firlejów na tle mecenatu w Polsce w XVI wieku* // III Janowieckie Spotkania Historyczne... S. 22; *Rolska-Boruch I. «Domy pańskie»...* S. 119–127.

³² Tamże. S. 132.

³³ Tamże. S. 124.

³⁴ *Kłaczewski W. Mecenat kulturalny Firlejów...* S. 22.

³⁵ Henryk Firlej, najmłodszy syn Jana Firleja, wojewody krakowskiego i Barbary z Mniszchów, wybrał karierę duchowną. Był podkanclerzym koronnym, biskupem łuckim, następnie płockim, by w 1624 r. zostać wybrany na arcybiskupa gnieźnieńskiego, zob.: *Czapliński W. Firlej Henryk († 1626)* // PSB. T. 6. S. 477.

³⁶ Zamek w Kazimierzu Dolnym użytkowali jako tenentariusze kazimierscy w latach 1509–1638. Natomiast w zamku radomskim rezydował Piotr Firlej, starosta radomski w latach 1532–1557.

³⁷ *Kurtyka J. Posiadłość, dziedziczość i prestiż...* S. 189.

³⁸ Tamże. S. 190.

³⁹ *Szczygieł R. Działalność urbanizacyjna rodziny Firlejów w XVI wieku* // II Janowieckie Spotkania Historyczne... S. 140.

*należeli Firlejowie do niezbyt licznej grupy rodzin możnowładców, które odnotowały poważne osiągnięcia w tym zakresie*⁴⁰.

Kolejni przedstawiciele rodziny lokowali w swych dobrach 7 miast: Czemierniki, Janowiec, Lewartów, Baranów, Markuszów, Serock (Firlejów) i Radomyśl Wielki. Były jeszcze dwie lokacje na terenie dzierżonych królewskich Kozienice w starostwie radomskim i jeszcze jeden Firlejów w starostwie rohatyńskim⁴¹. Szczególnie ta ostatnia nazwa ma wyraźny związek z utrwalaniem prestiżu rodziny, jako że nawiązuje do rodzinnego nazwiska podobnie jak poprzednio lokowane miasto w dobrach lewartowskich. Ten sam zapewne cel przyświecał Piotrowi lokującemu w 1543 r. miasto Lewartów – utrwalając w jego nazwie, nazwę własnego herbu. Większość z tych miast była zgodnie z wymogami prestiżu magnackiego sprzężona z rezydencjami, a niektóre zdaniem chociażby Teresy Zarębskiej doskonale zaplanowane, aby rezydencja, miasto i świątynia stanowiły jedną harmonijną całość ładną dla oka i niosącą określone przesłanie ideowe. Rezydencja dominować miała nad miastem⁴².

Następny element prestiżu to budowle sakralne, świadczące o pobożności fundatora, ale zarazem często miejsce jego ostatniego spoczynku, pozwalające na kolejne możliwości eksponowania zajmowanej pozycji. Bogato zdobione nagrobki, czy wręcz kaplice-mauzolea rodowe były tego najlepszym dowodem. Jedną z najświetniejszych takich kaplic znajduje się w lubelskim kościele dominikanów. To w niej znajduje się jeden z pierwszych w Polsce piętrowych nagrobków powstałych w krakowskim warsztacie rzeźbiarza Padovana⁴³. Inna kaplica ufundowana pod koniec XVI stulecia znajduje się w Bejscach. Tam z kolei umieszczono jeden z pierwszych w Polsce pomników ukazujących zmarłego w pozycji kłęczącej. Być może ujęcie to ma związek z losami Mikołaja III pierwszego konwertyty w rodzie⁴⁴. Nagrobki sławiące potęgę rodziny, podziwiane na każdym nabożeństwie, nie pozwalające zapomnieć o Firlejach znajdują się również w kościele janowieckim⁴⁵. Dzięki temu Janowiec może być traktowany jako w pełni ukształtowany ośrodek centralny dóbr z zamkiem, miastem i kościołem-mauzoleum. Oczywiście nie wszystkie firlejowskie rezydencje można było w ten sposób uświetnić, np. Dąbrowica położona była zbyt blisko Lublina, by lokować na jej terenie miasto, gdyż nie wytrzymałoby konkurencji z tym ośrodkiem.

Firlejowie mimo iż kojarzeni z reformacją mogą się poszczycić pokaźną liczbą fundacji sakralnych. Tylko Piotr II Firlej syn hetmana Mikołaja miał ich ufundować

⁴⁰ Tamże. S. 122.

⁴¹ Szerzej na ten temat R. Szczygieł: Działalność urbanizacyjna rodziny Firlejów w XVI wieku // II Janowieckie Spotkania Historyczne... S. 121–141.

⁴² Zarębska T. Działalność urbanistyczna Firlejów... S. 102–112.

⁴³ Kozakiewicz H. Renesansowe nagrobki piętrowe w Polsce // Biuletyn Historii Sztuki. T. XVII, 1955. Z. 1. S. 1; Klaczewski W. Mecenat kulturalny Firlejów... S. 23.

⁴⁴ Tamże. S. 23–24.

⁴⁵ Kowalczyk J. Santi Gucci w służbie Firlejów... S. 139–144.

ponad 20⁴⁶. W każdej większej miejscowości w ich dobrach stała więc świątynia. Szczególnie wymowną koncepcję prezentuje bryła kościoła w Czemiernikach, jako idealnej budowli religijnej doby kontrreformacji. Wyróżniającą się regularnymi proporcjami i dwiema kaplicami dodanymi do korpusu, co nadawało bryle plan krzyża. Ponadto kościół zaopatrzone w dwie monumentalne wieże, nawiązujące do stylu romańskiego oraz przebogată dekorację, ze złoconymi sztukaterii. Ten typ zdobień całych ścian i charakterystyczne sklepienia stanowią cechę charakterystyczną tzw. renesansu lubelskiego, który rozpowszechnił się dzięki fundacjom firlejowskim, nastawionym na konkretne cele ideowe. Takie świątynie miały głosić chwałę Kościoła i rodu zacierając przeszłość reformacyjną⁴⁷. Podobny charakter miała fundacja Mikołaja III jednego z najhojniejszych fundatorów kolegium jezuitów w Lublinie⁴⁸.

Należy nadmienić, iż działalność Panów z Dąbrowicy nie ograniczała się do architektury i sztuki, obejmowała również szeroko pojęty mecenat literacki. Kolejni przedstawiciele rodziny utrzymywali kontakty z wieloma znanymi i cenionymi uczonymi, tłumaczami, wydawcami, a przede wszystkim pisarzami z Janem Kochanowskim na czele⁴⁹. Większość Firlejów odbyła studia zagraniczne na najlepszych uniwersytetach⁵⁰ i znała siłę oddziaływania słowa. Zgromadzili dość pokaźny księgozbiór i chętnie łożyli na różnego rodzaju wydawnictwa, a część z nich była przy ich wsparciu wydawana i im dedykowana, co również miało odpowiednią wymowę. Jednak podobnie jak im współcześni potrafili niektórzy z nich wykorzystać swoje kontakty z autorami dla bardziej przyziemnych celów. Dla uświetnienia swojego nazwiska starali się odpowiednio ubogacić dzieje własnego rodu, rozślawić jego zasługi i pochodzenie⁵¹. W 1618 r. udało im się wpisać do Metryki Koronnej najstarsze rodzinne dokumenty, co było ówczesnie stosowaną metodą ich uwierzytelnienia⁵². Jeden z tych dokumentów miał potwierdzić wysoki status rodziny już w XII w. i jej obce – niemieckie pochodzenie.

⁴⁶ Informacja ta zapewne pochodzi z płyty nagrobnej Piotra Firleja znajdującej się w kościele dominikanów w Lublinie, której napis cytował m.in. S. Okolski: *Orbis Polonus* tomus II, Cracoviae po 1643 r. S. 120–121; *Paprocki B.* Herby rycerstwa polskiego. Wyd. K. J. Turowski. Kraków, 1858. S. 494–495; *Niesiecki K.* Herbarz polski. Wyd. J. Bobrowicz. T. IV. Lipsk, 1839. S. 28; *ks. J. Wadowski.* Kościoły lubelskie. Wyd. II. Lublin, 2004. S. 328; *Zalewski L.* Z epoki renesansu i baroku na Lubelszczyźnie. Lublin, 1949. S. 73.

⁴⁷ *Klaczewski W.* Mecenat kulturalny Firlejów... S. 24, 26; *Rolska-Boruch I.* «Domy pańskie»... S. 144.

⁴⁸ *Lepszy K.* Firlej Mikołaj h. Lewart (†1601) // *PSB.* T. 7. Kraków, 1948–1958. S. 14.

⁴⁹ Szerzej na ten temat zob.: *Deneka J.* Mecenat literacki Firlejów w XVI i XVII wieku // *III Janowieckie Spotkania Historyczne...* S. 32–44.

⁵⁰ Szerzej zob.: *Chachaj M.* Wykształcenie Firlejów w XVI–XVII wieku // *I Janowieckie Spotkania Historyczne «Firlejowie».* Pod red. A. Szymanka. Janowiec nad Wisłą, 1999. S. 23–48; *Tenże.* Nowe szczegóły dotyczące wykształcenia Firlejów // *III Janowieckie Spotkania Historyczne...* S. 93–97.

⁵¹ *Tenże.* Z dziejów propagowania przeszłości rodu Firlejów w Europie XVI–XVII wieku // *III Janowieckie Spotkania Historyczne...* S. 71–97.

⁵² AGAD. MK, ks. 163, k. 81–90.

Było to ewidentne fałszerstwo powstałe na potrzeby uświetnienia rodzinnego drzewa genealogicznego, udokumentowania początków rodu i potwierdzenia wczesnej przynależności przodków do elity.

Firlejowie jako typowa rodzina okresu staropolskiego podobnie jak przedstawiciele innych współczesnych im rodzin hołdowali zdaniem A. Miłobędzkiego sztuce bardziej tradycyjnej i dość powierzchownej, której wyróżnikiem była wielka ozdobność i bogactwo dekoracji⁵³. Było to zgodne z jak to napisał A. Wyrobisz *zjawiskiem występującym we wszystkich okresach rozwoju architektury (...) posługiwanie się architekturą jako narzędziem działalności politycznej*⁵⁴. Można je rozpatrywać jego zdaniem w kilku płaszczyznach: *dzieło architektoniczne jako wyraz społecznego prestiżu i manifestacja politycznego znaczenia właściciela i fundatora; dzieło architektury jako przekaznik ideologii, treści doktryn filozoficznych, społecznych, politycznych; dzieło architektury jako narzędzie propagandy; użytkowe funkcje architektury w życiu politycznym itd.*⁵⁵

Panowie z Dąbrowicy nie odbiegali więc nie tylko od ówczesnych standartów i na każdym kroku chcieli zamanifestować zajmowaną pozycję. Wykorzystywali do tego celu również architekturę i sztukę. Nie bez znaczenia był też bliski kontakt z dworem królewskim i narzucanymi przez niego trendami. Mecenat królewski wytyczał kanony, które w miarę możliwości były następnie powielane i naśladowane. Zamek w Dąbrowicy miał nawiązywać przecież do Wawelu, a kaplica w Bejskach, czy u lubelskich dominikanów do kaplicy zygmuntońskiej.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że podobnie jak i inni przedstawiciele elity społecznej zabiegali oni o łaskę królewską jako najlepszą gwarancję osiągnięcia, a następnie utrzymania pozycji możnowładczej czy magnackiej. Starali się wykorzystywać dobre kontakty z dworem królewskim i sięgać po czołowe urzędy w państwie, dające ogromny prestiż i wymierne korzyści. Piastowali szereg wyższych urzędów od sędziego ziemskiego lubelskiego po kasztelana krakowskiego, najwyższy urząd świecki w państwie. Henryk, syn Jana został nawet prymasem arcybiskupem gnieźnieńskim, a Jan Firlej, marszałek wielki – czołowy opiekun protestantów w Polsce cieszył się wielkim uznaniem wśród współwyznawców i był traktowany jako jeden z ich przywódców. W czasie wielkiego bezkrólewia rywalizował z prymasem Jakubem Uchańskim o stanowisko interrexa, nie chcąc dopuścić aby głowa kościoła katolickiego w Polsce piastowała ten urząd. Oskarżono go nawet o chęć poślubienia Anny Jagiellonki i aspiracje monarsze.

Firlejowie szczególnie na terenie Małopolski, gdzie posiadali dobra i piastowali większość urzędów cieszyli się poważaniem i szacunkiem szlachty. Jeden z Firlejów Andrzej, syn Piotra w 1576 r. został nawet samowolnie wybrany kasztelanem lubelskim przez szlachtę ziemi lubelskiej, w czasie bezkrólewia⁵⁶. Wspomniany

⁵³ *Milobędzki A.* Architektura polska XVII wieku. Cz. I. Warszawa, 1980. S. 24, 39.

⁵⁴ *Wyrobisz A.* Architektura w służbie społecznej... S. 527.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ *Orzelski Ś.* Bezkrólewia ksiąg ośmioro 1572–1576. Wyd. E. Kuntze. Kraków, 1917. S. 512; *Urban W.* Rodzina Firlejów // I Janowieckie Spotkania Historyczne... S. 17.

już Jan lansował plan wyznaczenia miejsca elekcji w podlubelskiej Bystrzycy, gdzie łatwiej mógłby wpływać na jej wynik, niż na zdominowanym przez katolików Mazowszu⁵⁷.

Reprezentanci omawianej rodziny w większości byli regalistami i utrzymywali dobre kontakty z dworem. Miało to wymierne przełożenie na nominacje urzędnicze i bogate nadania. Władcy wielokrotnie gościli w ich rezydencjach. Np. Henryk Walezy był nawet ojcem chrzestnym Henryka późniejszego prymasa, któremu z tej okazji nadano imię na cześć króla⁵⁸. Z kolei jego brat Mikołaj, woj. krakowski pośredniczył w zażegnaniu konfliktu między królem Zygmuntem III a kanclerzem Janem Zamoyskim⁵⁹. Posunięcia te przysparzały prestiżu zarówno konkretnym osobom, jak i całemu rodowi. Miał on w drugiej połowie XVI wieku ugruntowaną pozycję w elicie politycznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Przedstawiciele rodziny Firlejów zgodnie z duchem epoki w której żyli i działali starali się na każdym kroku podkreślać zajmowaną pozycję. Znaczna część ich dochodów szła na szeroko pojęty mecenat. Powstawały wspaniałe siedziby, które manifestowały ich możnowładczy, czy potem magnacki status. Zakładali nowe miasta nie tylko zwiększające ich przychody, ale i przynoszące również splendor fundatorom, podobnie zresztą jak fundacje sakralne. Magnacka rezydencja idealna powinna obejmować zamek-pałac sprzężony z miastem i świątynią-mauzoleum. Bogato zaopatrzone biblioteki prywatne pełne były druków z własnoręcznymi dedykacjami autorów, czy wydawców dla konkretnych reprezentantów rodziny. Był to kolejny ważny element prestiżu o bardzo szerokim oddziaływaniu społecznym. Duże sumy przeznaczali Panowie z Dąbrowicy na kosztowne studia-peregrynacje zagraniczne swoich synów, albowiem każdy młody «dobrze urodzony człowiek» powinien takowe odbyć.

Uzyskiwali Firlejowie w badanym okresie intratne urzędy ziemskie i centralne, które były wymiernym wyznacznikiem łaski królewskiej, a także zajmowanej pozycji. W XVI stuleciu przedstawiciele rodziny ośmiokrotnie piastowali urząd wojewodów, trzykrotnie kasztelanów większych i ośmiokrotnie kasztelanów mniejszych. W sumie daje to 20 nominacji senatorskich. Sprawowali najwyższe urzędy w państwie: kasztelana krakowskiego, jak i tamtejszego wojewody, marszałka wielkiego koronnego, podskarbiego koronnego, czy hetmana wielkiego. Zawierali mariaże z czołowymi, zaliczanymi do elity rodzinami ówczesnej Polski – Tęczyńskimi, Tarnowskimi, Mieleckimi, Mniszczami, Włodkami itp. Firlejów można więc zaliczyć do typowych przedstawicieli ówczesnej elity społecznej którzy zdawali sobie sprawę w jaki sposób zamanifestować zajmowaną pozycję.

⁵⁷ Bodniak S. Firlej Jan z Dąbrowicy h. Lewart // PSB. T. 7. Kraków, 1948–1958. S. 3.

⁵⁸ Tamże. S. 6.

⁵⁹ Lepszy K. Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta II. Kraków, 1929. S. 11; Tegoż. Firlej Mikołaj h. Lewart (†1601) // PSB. T. 7. S. 13–14; Urban W. Rodzina Firlejów... S. 18; Jusiak P. Jan Zamoyski a Firlejowie. Stosunki partnerskie czy klientalne? // Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Pod red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicza. Warszawa, 2006. S. 284–286.